

Polski nie stać, by nie płacić na dzieci

Państwo nie jest od tego, by płacić na dzieci – powiedział swego czasu b. minister finansów Grzegorz Kołodko. Tymczasem państwa nie stać, by na nie nie płacić. Lekceważenie czy zaniechanie polityki prorodzinnej to luksus, na który nie może sobie pozwolić żadne europejskie państwo.

Tłumaczenie, po co Polsce potrzebne są dzieci przypomina wyjaśnianie niejadkowi Jasiowi, że musi jeść.

Polska tkwi w demograficznym kryzysie. Rok 1988 był ostatnim, w którym ogólny współczynnik dzietności gwarantował prostą zastępowalność pokoleń. W ubiegłym roku pod tym względem nasz kraj znalazł się w ogonie nie tylko Europy, ale świata – na 212 miejscu na 224 kraje. Jeżeli nic się nie zmieni, Polskę czeka zjawisko wtórnego regresu demograficznego i staniemy się jednym z najstarszych społeczeństw w Europie. Według GUS, o ile w roku 2013 na 100 osób w wieku 65 lat przypadało 458 osób w wieku 15–64 lata, to w 2050 będzie ich tylko 169.

– 500 złotych na dziecko może być uważane za niewielką kwotę, jest to jednak pierwszy krok w kierunku prowadzenia skutecznej polityki prorodzinnej. Program ten opracowaliśmy w oparciu o dyskusje z partnerami społecznymi i konsultacje z różnymi środowiskami. Szukanie dziury w całym i dopatrywanie się we wszystkim minusów, niczemu nie służy – mówi w tym numerze „TS” Stanisław Szwed, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.



Komentarz tygodnia

Lis na Majdanie



Marek Lewandowski

Ostatnio internetowe fora podbija „Lis na Majdanie” (polecam, kto nie widział). A to za sprawą nawoływania przez redaktora Tomasza Lisa do zrobienia w Polsce majdanu, takiego jak ten u sąsiadów w Kijowie. Po co ten majdan? Jak to po co? Dla

obrony demokracji oczywiście.

Co prawda z nawoływania Lisa niewiele wynikło, bo pod Sejmem zjawili się tak mało ludzie, że i policja była bezradna, bo nie wiedziała, czy to zgromadzenie, czy tylko nieliczna przy-padkowa grupa przechodniów.

Po co o tym wspominam? Zdążyłem się już przyzwyczaić, że z naszych kilku tysięcy pod Sejmem media i policja robiły kilkaset

osób. Że z 200 tys. reporter przed kamerą mówił o 60 tys., choć jego stacja ma helikopter i mogła sobie to precyzyjnie policzyć. Ale nie mogłem uwierzyć, gdy zobaczyłem ile wysiłku i talentu musieli włożyć operatorzy kamer, aby w obiektywie z „lisiego majdanu” dało się cokolwiek pokazać. A najbardziej uroczo zabrzmiał głos jednej z dziennikarek, która z rozbijającą szczerością przyznała, że jest ludzi mało, ale przed chwilą było więcej.

Widać wkraczamy w nowy etap medialnych przekazów, gdzie z 10 robi się 100, a ze 100 wydarzenie na miarę ukraińskiego majdanu. I nie chodzi tu o to, czy demokracja w Polsce jest łamana, ale o rzetelność przekazu. Fakty! Jak na razie aktualne pozostaje dawne powiedzenie, że jeśli fakty są przeciwko nam, to tym gorzej dla faktów. Czas to zmienić. ■

Nie wylewać dziecka z kąpielą

Proponowany przez PiS podatek od sieci handlowych wzbudza gorące emocje. Z jednej strony wielkie, zagraniczne sieci handlowe płacą w Polsce bardzo niskie w porównaniu do obrotów podatki i transferują ogromne zyski za granicę. Z drugiej – nowy podatek płacony od powierzchni ponad 250 mkw. mógłby wykończyć mniejsze polskie sieci, osiągające dużo niższe zyski od gigantów. Dlatego Solidarność postuluje wprowadzenie progresywnego podatku uzależnionego od wielkości obrotu.



Koniec śledztwa w sprawie reklamy wódki i słynnego zdjęcia

Marta S. odpowie za pomówienie

Prokuratura zakończyła śledztwo w głośnej sprawie bezprawnego wykorzystania fotografii Zbrodni Lubińskiej do promocji alkoholu znanego producenta wódki. Autorka kontrowersyjnej reklamy – Marta S. z Olsztyna – odpowie za pomówienie jednej z osób widniejącej na zdjęciu. Za to grozi jej grzywna lub kara do roku pozbawienia wolności. Autor zdjęcia przedstawiającego śmiertelnie postrzelonego Michała Adamowicza może dochodzić swoich praw jedynie na drodze cywilnej.

Stałe felietony zamieszczają:



Ślepy rządzą Europą, a muzułmanie maszerują – pisze w felietonie dr Paweł Janowski.

Kto w końcu powie głośno, że islam jest ideologią zniewolenia ludzi o odmiennych poglądach, wszędzie tam, gdzie ma większość? Natomiast tam, gdzie przyczajony czeka na obalenie ustalonego porządku, ubiera

się w szaty pacyfistycznych bajdurzeń i opowiada baśnie z tysiąca i jednej nocy o tolerancji i poszanowaniu. Kobiet najbardziej. Wyznawców innych religii jeszcze bardziej.

Podczas Europejskiego Kongresu w obronie chrześcijan w Krakowie, 27 listopada, został zaprezentowany raport „Prześladowani i zapomniani”, przygotowany przez Sekcję Polską Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Raport obejmuje lata 2013, 2014 i pierwsze 8 miesięcy 2015 roku. Opisano sytuację chrześcijan w Arabii Saudyjskiej, Chinach, Erytrei, Iraku, Korei Północnej, Nigerii, Pakistanie, Sudanie, Syrii i Wietnamie. I właśnie w Syrii i Iraku, które nie schodzą z ust zatroskanych komentatorów i polityków z całej Europy, działa tzw. Państwo Islamskie. Działa, to źle powiedziane. Zostawia spaloną ziemię, niszcząc wszystko, co działało i nie wiąże się islamem. Jak podawała w 2013 roku Asyryjska Międzynarodowa Agencja Informacyjna AINA: „gdziekolwiek chrześcijanie mieszkają obok dużej społeczności muzułmańskiej, są atakowani”.



Mieczysław Gil



Marek Jan Chodakiewicz



Jan Pietrzak



Rafał Górski



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Ryszard Bugaj

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: poseł-pracownik, interpretacja układu zbiorowego pracy, chwilówki: poznaj zasady bezpiecznej pożyczki.



Nowy przewodniczący Regionu Wielkopolska Południowa

W ostatnich wyborach parlamentarnych dotychczasowy szef regionu Jan Mosiński został wybrany posłem. W związku z tym pojawiła się konieczność zwołania wyborczego Walnego Zebrania Delegatów. Nowym przewodniczącym Regionu Wielkopolska Południowa został Jarosław Wilner.

Górnicy z „Wujka” nadal niewygodni

– Słyszymy dziś o tym, iż dla mających przyjechać do Polski uchodźców znajdują się mieszkania i zasiłki. A co z naszymi rodakami, szczególnie tymi, dzięki którym żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce? – z Krzysztofem Pluszczykiem, przewodniczącym Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK „Wujek”, rozmawia Agnieszka Żurek.



Obiekt do zniszczenia

Z dwóch helikopterów na dach hali Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych (ZWUT) w Warszawie wyskakują komandosi z oddziałów specjalnych w czerwonych dresach i kurtkach moro. Kanałami wentylacyjnymi dostają się, po spuszczonej linie, do hali produkcyjnej. Każdy, poza karabinem maszynowym, ma przypięty do nogi szeroki, duży bagnet z zębami piły na grzbiecie. – Pamiętam, że bardzo się bałem, nogi mi drżały. Jedna osoba dostała zawału serca, kilka innych zemdląło – wspomina uczestnik strajku z 14 grudnia 1981 roku Sławomir Karpiński.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Prezydenckie projekty już w Sejmie

Prezydent Andrzej Duda skierował do Sejmu projekty ustaw o obniżeniu wieku emerytalnego oraz o zwiększeniu kwoty wolnej od podatku. Pierwsza ustawa pozwala przejść na emeryturę kobietom w wieku 60 lat, mężczyznom w wieku 65 lat. Druga podwyższa kwotę wolną do 8002 zł.

Oba projekty stanowią realizację zobowiązań Prezydenta RP podjętych podczas kampanii wyborczej. Co ważne, są również częścią umowy programowej podpisanej między Prezydentem RP a KK NSZZ „Solidarność”.

O złożeniu projektów do Sejmu poinformowała Kancelaria Prezydenta.

Zasadniczą propozycją zawartą w projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw jest przywrócenie wieku emerytalnego obowiązującego w Polsce do końca 2012 r. Wiek przechodzenia na emeryturę będzie, więc zróżnicowany ze

względu na płeć i będzie wynosił 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Zmiany te obejmą osoby objęte powszechnym systemem emerytalnym (ZUS) oraz rolników (KRUS).

Z kolei podstawowym celem projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jest zwiększenie kwoty wolnej od opodatkowania z 3091 zł do 8002 zł. Realizacja tego celu nastąpi poprzez zwiększenie kwoty zmniejszającej podatek z 556 zł 02 gr do 1440 zł.

Jak informuje Kancelaria Prezydenta, w obowiązującym stanie prawnym kwota wolna od podatku jest niedostojowa do realiów społeczno-

-gospodarczych, na co zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 października 2015 r. (sygn. akt K 21/14). Podwyższenie kwoty wolnej do 8002 zł w sposób istotny poprawi sytuację ekonomiczną osób uzyskujących dochody na poziomie uznawa-

nym za minimum socjalne. Podatkiem nie będą bowiem obciążone dochody niezbędne do biologicznego i psychofizycznego rozwoju człowieka, a także część dochodów koniecznych dla wychowania potomstwa oraz utrzymania więzi społecznych.

ap



Szczęść Boże Górnikom!

Z okazji górniczego święta, życzę wszystkim pracownikom przemysłu wydobywczego, a w sposób szczególny członkom Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, bezpiecznej i dobrze opłacanej pracy. Życzę powszechnego szacunku i dumy z wykonywanego zawodu, a górniczym rodzinom pożytków z codziennego trudu.

Życzę wszystkim górnikom i pracownikom związanym z przemysłem wydobywczym, aby wreszcie powstała w Polsce prawdziwa długofalowa strategia gospodarcza, obejmująca nie tylko najbliższe lata, ale też odpowiadająca na pytania: jak będzie wyglądała polska energia oparta na polskich surowcach za 20, 30, 50 lat. Bez niej jakiegokolwiek działania będą miały charakter doraźny i tymczasowy, utrzymując polski przemysł wydobywczy w stanie zawieszenia i niepewności.

Szczęść Boże Górnikom!
Piotr Duda



„Solidarność” apeluje o skrócenie czasu pracy Auchan i galerii handlowych w Wigilię

Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” zwróciła się z apelem o skrócenie czasu otwarcia galerii handlowych w Wigilię Bożego Narodzenia. Występując w imieniu pracowników i ich rodzin, związkowcy chcą, by centra handlowe były tego dnia zamykane o godz. 14.

„Wigilia Bożego Narodzenia to jeden z najważniejszych dni w świecie chrześcijańskim i jednocześnie najbardziej rodzinne święto w polskiej kulturze i tradycji. Wierzymy, że pracownicy handlu powinni mieć możliwość właściwego przygotowania, a następnie spędzenia z najbliższymi tego szczególnego czasu” – piszą związkowcy

w apelu skierowanym do dyrektorów centrów handlowych.

Alfred Bujara, szef SKPH przypomina, że z podobnym apelem „Solidarność” występuje co roku. – Bardzo nas cieszy, że nasze wysiłki przyniosły pozytywny skutek. W tym roku podobnie jak w roku poprzednim prawie wszystkie sklepy dyskontowe, super- i hi-

permarkety 24 grudnia będą czynne najdłużej do godziny 14.00. Tylko jeden hipermarket się wyłamuje, dlatego wystosowaliśmy w tej sprawie pismo również do prezesa Auchan Polska – dodaje Bujara.

W piśmie do prezesa Auchan związkowcy podkreślają, że pracownicy mają pra-

wo do godnego świętowania Wigilii Bożego Narodzenia. „Przedłużanie godzin pracy w tym dniu nie ma uzasadnienia ekonomicznego, a pod względem wizerunkowym może spowodować wyłącznie szkody” – zwraca uwagę „Solidarność”.

hd

fot. sxc.hu



Partnerzy społeczni o podwyżkach w służbie zdrowia

Trzeba stworzyć nowy system wynagradzania wszystkich grup medycznych – mówią zgodnie pracodawcy i związkowcy. Pracodawcy RP, Konfederacja Lewiatan, OPZZ i NSZZ „Solidarność” wspólnie zaapelowali do ministra zdrowia o nowelizację przepisów dotyczących podwyżek pielęgniarek.

W poniedziałek 30 listopada, przedstawiciele ww. organizacji przekazali ministrowi zdrowia Konstantemu Radziwiłłowi analizę dotyczącą wzrostu wynagrodzeń pracowników

służby zdrowia. Szczególnie uwzględniono w niej przepisy rozporządzenia wprowadzającego wyższe płace dla pielęgniarek i położnych zatrudnionych w szpitalach.

Partnerzy społeczni zwracają się z prośbą o nowelizację przepisów z uwagi na „szereg wątpliwości związanych z faktycznym sposobem podziału i przekazywania środków na rzecz pielęgniarek i położnych”. – Ma to bowiem szczególne znaczenie w kontekście relacji z ZUS-em (np. w przypadku długotrwałej choroby)

czy też w sytuacjach przeniesienia na inne stanowisko bądź konieczności zatrudnienia nowej osoby – argumentują. Obecne przepisy są „bardzo lakoniczne i nie odpowiadają na pytania dotyczące relacji zapisów rozporządzenia do np. kodeksu pracy”.

Autorzy apelu zwracają uwagę, że „dialog społeczny prawników, pracodawców i rządu o wartości wynagrodzeń nie ogniskowałby się wokół konkretnej wielkości wynagrodzenia konkretnej grupy, a dotyczyłby nakładów publicznych na zdrowie, dystrybucję środków na rodzaje i zakresy świadczeń oraz względne proporcje lub dysproporcje wynagrodzeń wśród określonych grup zawodowych”.

fot. W. Obremski



hd

Eksperci „Solidarności” laureatami prestiżowej nagrody

Autorzy książki zbiorowej pod red. Jana Czarzastego „Rokowania zbiorowe w cieniu globalizacji. Rola i miejsce związków zawodowych w korporacjach ponadnarodowych” odbiorą w czwartek 3 grudnia Nagrodę Zespołową Rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Wśród wyróżnionych autorów znajdują się eksperci NSZZ „Solidarność”.

Są to Barbara Surdykowska i Anna Reda-Ciszewska z Biura Ekspertkiego KK oraz Sławomir Adamczyk, szef Działu Branżowo-Konsultacyjnego KK. Obok nich w gronie autorów znaleźli się Jan Czarzasty (SGH), Czesława Kliszko (SGH) i Paweł Czarnecki (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Publikację wydało wy-

dawnictwo Scholar. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się dzisiaj w Warszawie.

– Nasza publikacja jest świetnym przykładem korzyści płynących ze współpracy między badaczami stosunków przemysłowych a ekspertami związkowymi – mówi Sławomir Adamczyk, inicjator projektu i współautor książki. – Dzie-

Rokowania zbiorowe w cieniu globalizacji

Rola i miejsce związków zawodowych w korporacjach ponadnarodowych

redakcja naukowa Jan Czarzasty



ki naszej współpracy powstała książka, która wzbudziła zainteresowanie świata nauki, co zdarza się rzadko w odniesieniu do wydawnictw związkowych – dodaje.

Nagrodzona praca to efekt badań prowadzonych w ramach projektu „Rokowania zbioro-

we w firmach ponadnarodowych”. Inicjatywa realizowana przez NSZZ „Solidarność” była współfinansowana ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009–2014, Program Godna Praca i Dialog Trójstronny.

red.hd

Spotkanie Sekcji Młodych w Gdańsku

Młodzi związkowcy z całej Polski, 3 grudnia spotkali się w Gdańsku, aby omówić plany działania Krajowej Sekcji Młodych. Oprócz wymiany doświadczeń i pomysłów młodzi mieli okazję poznać zasady działania niedawno powstałej Rady Dialogu Społecznego.

– Sekcja Młodych NSZZ „Solidarność” obecnie znajduje się na etapie przygotowań do kongresu wyborczego. Omówienie jego organizacji i kwestii formalnych z tym związanych jest jednym z najważniejszych celów tego spotkania. Ponadto, uczestnicy dokonają pierwszej ewaluacji Planu Działania Sekcji Młodych. Ważne jest, by ocenić poziom realizacji Planu, wskazać sukcesy i porażki oraz by poznać przyczyny ewentualnych niepowodzeń – tłumaczy Mateusz Szymański, pełnomocnik ds. młodych KK NSZZ „Solidarność”.

Ważnym punktem spotkania był wykład Jarosława Langego, przewodniczącego ZR Wielkopolska, który jest członkiem Rady Dialogu Społecznego. – W związku z tym, że Rada rozpoczyna

swoje prace, chcielibyśmy, by młodzi członkowie związku uzyskali informacje na temat dialogu społecznego i Rady – wyjaśnia Szymański.

Jarosław Lange wytłumaczył uczestnikom, na czym polega dialog, w jaki sposób będzie działać Rada Dialogu Społecznego oraz

czym różni się od dawnej Komisji Trójstronnej. – RDS to moim zdaniem dziecko „Solidarności”, można powiedzieć, że to nasza chluba, ciężko nad tą ustawą pracowaliśmy. Co ważne, nowa formuła zawiera istotę dialogu, czyli coś czego wcześniej nie było, tj. poszanowanie partnerów oraz doprowadzenie do kompromisu – tłumaczył.

Uczestnicy spotkania w trakcie dyskusji pytali, czy będą mogli

również zgłaszać swoje sugestie pod obrady RDS-u. Do tej pory nikt nas nie pytał o zdanie – mówili. Jarosław Lange potwierdził, że znajdzie się również miejsce na wysłuchanie ich sugestii. – Jeżeli chcecie uczestniczyć w pracach, sugerować różne sprawy, to na pewno nie powiemy Wam nie – wyjaśniał.

Na trzydniowe spotkanie do Gdańska przyjechało blisko 20 osób z różnych regionów i branż. W większości są to dotychczasowi koordynatorzy regionalnych sekcji młodych. Jednym z uczestników był Damian Jonak, mistrz świata federacji WBC i IBC, członek NSZZ „Solidarność” i, jak się okazuje, aktywny członek Sekcji Młodych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

W piątek uczestnicy spotkają się z Januszem Zabiegą, kierownikiem działu Szkoleń KK NSZZ „Solidarność”, aby porozmawiać o organizowaniu młodych pracowników.

ap



Polacy chcą wsparcia finansowego dla rodzin

55 procent Polaków dobrze ocenia planowany przez rząd Beaty Szydło program polityki prorodzinnej 500+. Przeciwnego zdania jest 39 proc. osób, a 6 procent nie ma zdania. Sondaż, którego wyniki prezentuje „Rzeczpospolita”, przeprowadziła pracownia IBRiS w dniach 27–28 listopada.

Przypomnijmy, że na posiedzeniu 1 grudnia rząd PiS przyjął „mapę drogową” programu. Został on już skierowany do tzw. uzgodnień międzyresortowych. Program pilotuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zgodnie z planem rozpoczęcie aplikacji i wypłata środków ma ruszyć w kwietniu 2016 r.

Wypłaty mają mieć charakter świadczenia wychowawczego i objąć 3,7 mln dzieci – każde drugie i kolejne dziecko

bez względu na sytuację materialną rodziny oraz pierwsze dziecko w przypadku najuboższych. Próg dochodowy w takiej sytuacji to 800 zł na osobę w rodzinie (w przypadku dzieci niepełnosprawnych, które mają już przyznane inne świadczenia – 1200 zł).

Czy wsparcie dla polskich rodzin jest konieczne? To pytanie wydaje się retoryczne. Polska plasuje się obecnie na trzecim miejscu od końca w Unii Europejskiej w rankingu wsparcia

fot. P. Machnica



rodzin przez państwo. Polska rodzina z dwojką dzieci o średnich zarobkach może liczyć na pomoc państwa w postaci ulgi na dzieci w wysokości 530 euro rocznie. To niewiele, zważywszy, że większość krajów prowadzi znacznie szerszą zakrojoną politykę prorodziną.

We Francji wsparcie finansowe dla przeciętnej rodziny

wynosi 6,8 tys. euro, w Niemczech – 4,8 tys. euro, na Słowenii – 4,7 tys. euro, w Irlandii – 3,2 tys. euro, Wielkiej Brytanii – 2,5 tys. euro (dane Raport PwC). Po realizacji obietnicy 500 zł na dziecko pomoc państwa polskiego kształtowałaby się w wysokości 1,96 tys. euro, co znacznie podniosłoby naszą pozycję w tym rankingu. ■

Rozdzielić majątek najbogatszego dla najbiedniejszych

Indeks Robin Hooda

Czy na świecie żyłoby się lepiej, gdyby jego najbogatsi mieszkańcy oddali swoje fortuny najbiedniejszym? Starając się odpowiedzieć na to pytanie, Bloomberg stworzył indeks Robin Hooda.

Autorzy indeksu przeanalizowali dane dla 42 wybranych państw, o różnej sytuacji demograficznej i gospodarczej, następnie zestawili wartość

majątku netto najbogatszych ludzi w tych krajach z liczbą osób żyjących poniżej progu ubóstwa. Indeks pokazuje, jaką sumę w dolarach otrzy-

małaby każda osoba żyjąca w biedzie w danym kraju, gdyby cały majątek najbogatszego człowieka w tym państwie spieniężono i podzielono między biednych. Do wyliczeń przyjęto głównie dane z Indeksu Miliarderów Bloomberg'a oraz z CIA World Factbook.

Dokładne oszacowanie korzyści płynących z hipotetycznego podziału majątku najbogatszych między najuboższych jest bardzo trudne, ponieważ w poszczególnych krajach 1 dolar ma różną siłę nabywczą.

Z badania wynika, że po podziale fortuny Billa Gatesa (ponad 84 mld dol.), najbogatszego Amerykanina i jednocześnie najbogatszego człowieka świata, każdy z 15 proc. najbiedniejszych Amerykanów otrzymałby 1736 dol. Hojność milionerów najbardziej poprawiłaby sytuację ubogich na Cyprze i w Szwecji. W tym

pierwszym kraju ubodzy mogliby liczyć na 45 987 dol., a w drugim – na 33 149 dol. Obydwa kraje są jednak bardzo specyficzne – mają małe populacje (na Cyprze mieszka tylko ok. 1,1 mln ludzi, a w Szwecji – 9,8 mln).

Najmniej pieniędzy po podziale majątku najbogatszych dostaliby biedni w Indiach. To zrozumiałe ze względu na liczną populację tego kraju i ogromną rzeszę ludzi żyjących w ubóstwie. Majątek netto Mukesha Ambaniego, najbogatszego mieszkańca Indii (22 mld dol.) wystarczyłby na wypłacenie każdemu biednemu Hindusowi zaledwie 59 dol. Jednocześnie wartość całej fortuny Ambaniego jest 13,6 mln razy większa niż PKB na mieszkańca w Indiach.

fot. Thomas Gun Wikimedia Commons

